



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 19 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 49 (977)

Pełna zgodność poglądów

rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii na całokształt zagadnień niemieckich

Uchwały Konferencji Praskiej

Praga (PAP). W dniach 17 i 18 lutego 1948 r. odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęcona zagadnieniom, dotyczącym Niemiec.

Podczas konferencji trzej ministrowie ustalili pełną zgodność poglądów na całokształt zagadnień, związanych ze sprawą Niemiec i uchwalili następującą deklarację:

Rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzają z troską, że rozwój sytuacji w Niemczech zwrócony został w kierunku sprzecznym z zasadami, na których oparta była deklaracja trzech mocarstw, uchwalona w Jaltcie 11 lutego 1945 r. i umową poczdamską zawartą 2 sierpnia 1945 r., a które stanowią jedynie słuszny wniosek doświadczeń wielu dziesięcioleci i okupionego niezliczoną ilością ofiar zwycięstwa nad hitleryzmem, — z zasadami, których konsekwentna realizacja na obszarze całych Niemiec jest zasadniczym i nieodzownym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa krajom Europy.

Trzy rządy stwierdzają:

że tworzenie w Niemczech zachodnich odrębnej jednostki politycznej podważa podstawy bezpieczeństwa w Europie, którego nieodzownym warunkiem jest wspólna kontrola nad Niemcami, sprawowana przez cztery mocarstwa okupujące Niemcy.

Akcja ta, będąca jedną z metod rozbijania Europy na dwa przeciwstawne sobie bloki, prowadzi do przekształcenia w sposób sztuczny i wbrew naturalnemu rozwojowi odseparowanych Niemiec zachodnich w instrument polityki jednego mocarstwa.

Z drugiej strony akcja ta prowadzi do rozpalenia rewizjonistycznego nacjonalizmu i militarystyki niemieckiej, co stać się może źródłem nowej agresji, wymierzonej znowu przede wszystkim przeciwko Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii, przeciw narodom słowiańskim, a w konsekwencji przeciw całej Europie.

Oceniając akcję tę jako sprzeczną z zobowiązaniami aliantów i z treścią umów, wiążących wszystkich sygnatariuszy, stwierdzając, że wszelki podział Niemiec jest sprzeczny z interesami Europy, sąsiadów Niemiec i pokojowego rozwoju narodu niemieckiego — stwierdzając, że drogą prowadzącą do jedynego właściwego rozwiązania zagadnienia Niemiec jest umacnianie demokratycznych sił niemieckich na obszarze jednolitych Niemiec — trzy rządy wyrażają, protest przeciwko tego rodzaju akcji, podjętej wbrew opinii państw najbardziej zainteresowanych, podanej do wiadomości w Londynie w roku 1947 na kon-

ferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, z pominięciem jedynie w tej sprawie kompetentnej rady ministrów spraw zagranicznych.

Trzy rządy domagają się:

pełnego wykonywania nieprzestrzeganych obecnie oświadczeń rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji z dnia 5 czerwca 1945 r., postanowień, dotyczących Rady Kontroli oraz uchwał poczdamskich dotyczących Rady ministrów spraw zagranicznych, a przewidujących konsultowanie się przez cztery mocarstwa z rządami innych narodów zjednoczonych odnośnie wykonywania najwyższej władzy w Niemczech i rozważania spraw bezpośrednio rządy te interesujących.

TRZY RZĄDY UWAZAJĄ:

że przewidziany program demilitaryzacji Niemiec został zaniechany w strefach za-

Bizonia — groźbą dla pokoju

Trzy rządy uznały za niezbędne podkreślić jeszcze konieczność przestrzegania słusznej zasady pierwszeństwa odbudowy krajów, zniesionych na skutek niemieckiej agresji i stwierdzić, że stosowana obecnie jednostronnie praktyka pierwszeństwa odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi wskutek agresji niemieckiej — oznacza naruszenie zasad słuszności i sprawiedliwości oraz sprzeczna jest z interesami narodów europejskich. Polityka ta, realizowana w ramach t. zw. programu odbudowy Europy i przeprowadzana

na płaszczyźnie tworzenia w praktyce zachodniego państwa niemieckiego ze znacznym potencjałem wojennym, sprzeczną jest z interesami bezpieczeństwa i szybkiej, efektywnej odbudowy gospodarczej narodów europejskich.

Domagają się one żeby Niemcy wypełniły słuszne roszczenia odnośnie reparacji, którym będą one mogły zadosć uczynić, zwiększając swoją produkcję w ten sposób, aby postanowienia artykułu 15 b. umowy poczdamskiej były przestrzegane.

Trzy rządy doceniając powagę zagadnienia normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, któreby nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźbą dla pokojowej struktury gospodarczej powojennej Europy.

Mnożą się wypadki wysuwania hitlerowców na kierownicze stanowiska, co wywołuje musi szkodliwe następstwa i budzi zrozumiące zaniepokojenie opinii publicznej wszystkich krajów, milujących pokój.

Trzy rządy doceniając powagę zagadnienia normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, któreby nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźbą dla pokojowej struktury gospodarczej powojennej Europy.

Trzy rządy doceniając powagę zagadnienia normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, któreby nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźbą dla pokojowej struktury gospodarczej powojennej Europy.

Krzywdząca redukcja reparacji

Trzy rządy stwierdzają, że mimo formalnego niekwestionowania przez władze okupacyjne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych praw do przydziału mienia reparacyjnego, wadze te ustaliły program reparacji znikomy w stosunku do poniesionych szkód bezpośrednich, a następnie nawet ten program zmniejszyły do 1/3, nie ustanawiając świadczeń z

produkcji bieżącej ani świadczeń w usługach.

W ten sposób reparacje które przysługują Czechosłowacji i Jugosławii, państwom uczestniczącym w międzysojuszniczej agencji reparacyjnej, stały się prawie iluzoryczne.

Z drugiej strony Polska nie otrzymuje należnego jej mienia reparacyjnego

wskutek tego, że Związkowi Radzieckiemu nie przydziela się ze stref zachodnich przysługujących mu reparacji, w których Polska uczestniczy zgodnie z postanowieniami umowy poczdamskiej.

Wszystko to stanowi akt niesprawiedliwości w stosunku do krajów najczęściej poszkodowanych w wyniku niemieckiej okupacji.

Trzy rządy domagają się przestrzegania i wykonywania uchwał, powziętych przez Narody Zjednoczone w sprawie ścigania i karania osób, odpowiedzialnych za przestępstwa wojenne. W szczególności trzy rządy uważają, że jednostronne zarządzania i akty władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich, które praktycznie unicestwiają zasadę ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, stanowią jednostronne złamanie zgodnie przez Narody Zjednoczone przyjętych decyzji i aktów prawnych.

Trzy rządy z zaniepokojeniem śledzą fakt odradzania się w Niemczech zachodnich sił antypokojowych, szerzących hasła rewizjonistyczne i wykorzystujących dla swoich celów ludność niemiecką, przesiedloną zgodnie z uchwałami alianckimi.

TRZY RZĄDY WSKAZUJĄ na niedopuszczalne tolerowanie w strefach zachodnich organizacji, których celem jest zbrodnia akcja odwetowa.

TRZY RZĄDY DOMAGAJĄ SIĘ podjęcia środków dla przyspieszenia akcji wchłonięcia przesiedlonych Niemców w środowiska, w których przebywają oraz dla prawnego i faktycznego uniemożliwienia wszelkiej działalności rewizjonistycznej.

W imieniu narodów

które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej i które w nieprzerwanej walce z tą agresją poniosły najcięższe ofiary, ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani w Pradze podnoszą

głos przestrogi

wobec czynionej obecnie próby takiego rozkładania zagadnienia niemieckiego, któreby, wbrew najwyższemu interesom narodów Europy przekształciło Niemcy w ośrodek zamętu i narzędzie nowej agresji, zagrażającej pokojowemu rozwojowi Europy i jej zdobyciom cywilizacyjnym, uratowanym tak drogą ceną w ostatniej wojnie wspólnym czynem wszystkich demokratycznych sił świata.

TRZY RZĄDY WYRAZAJĄ PRZEKONANIE że współpracą sojuszników ostatniej wojny i uznaniem olbrzymiego wkładu ZSRR oraz Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w walce z agresją faszystowską oraz respektowaniem zasady czterostronnej kontroli aliantów nad obszarem całych Niemiec, a także zasady, uznanej bezwzględnie koniecznością konsultowania się z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i innymi krajami, najbardziej zainteresowanymi z zagadnieniami, dotyczącymi ich bezpośrednio — jest rekojmią TRWAŁEGO POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA EUROPY.

PRAGA PAP. W czasie obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 r., trzy rządy postanowiły w dalszym ciągu dokonywać wymiany informacji i poglądów w sprawach dotyczących Niemiec.

Stanowisko ZSRR w sprawie b. kolonii włoskich

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja Tass, dnia 11 bm. rząd włoski za pośrednictwem swego ambasadora w ZSRR Brozio zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o sprzecyzowanie jego stanowiska w sprawie byłych kolonii włoskich.

Dnia 14 lutego wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin zakomunikował ambasadorowi włoskiemu w Moskwie, iż rząd radziecki w maju 1946 r. zaproponował Radzie Ministrów spraw zagranicznych oddanie wszystkich byłych kolonii włoskich w Afryce, a mianowicie Libii, Erytrei i Somali — pod powiernictwo Włoch na określony przeciąg czasu.

Jak podkreślił wiceminister Zorin, rząd radziecki uważa za konieczne poinformować rząd włoski, iż wyłuszczone wyżej punkt widzenia rządu radzieckiego w sprawie przyszości b. kolonii włoskich, nie uległy zmianie.

Stalin przyjął delegację węgierską

MOSKWA (PAP). Dnia 17. b. m. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR generalissimus Stalin oraz minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjęli prezydenta republiki węgierskiej Zoltana Tildy i członków węgierskiej delegacji rządowej: przewodniczącego Rady Ministrów Layosa Dinnyesa, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów — Mafiasa Rakosi'ego i Arpada Szakasitsa, ministra spraw zagranicznych Eryka Molnara, ministra obrony Piotra Weresza i przewodniczącego partii drobnych rolników Istvana Dobi'ego.



Amerykani lubią się chwalić „NAJWIĘKSZYMI” rzeczami na świecie. A więc — budują NAJWIĘKSZE domy, NAJWIĘKSZE mosty, NAJWIĘKSZE hotele itd. Ostatnio gazety amerykańskie zamieściły zdjęcia „NAJWIĘKSZEGO NA ŚWIECIE WIEZIENIA”, które zostało wybudowane KOSZTEM SETEK MILIONÓW DOLARÓW W MIEJSCOWOŚCI JOLIET —

W STANIE ILLINOIS. Jest to cały szereg „potężnych” budynków więziennych (patrz ilustracje) o 4 piętrach nad ziemią i tyluż piętrach w ziemi. W każdym budynku „mieści się” po kilkanaście tysięcy więźniów. Jak podają w balwochwalczym zachwycie gazety Hearsta — więźnienie w Illinois PRZEWYŻSZA hitlerowskie obozy koncentracyjne swym „aagarem”!



WOLNOŚĆ
made
in
USA

Na tutejszych Kuomintangach

Wojna Czang-Kai-Szeka z własnym narodem

Wrażenia z pobytu w Chinach

NANKING, w styczniu.

KUNMING — to stolica prowincji Yunnan. W Kunmingu uderzyła nas wielka ilość obdartych, wynędzniałych żebraków. Później zdołaliśmy stwierdzić, że postacie te...

W Kunmingu znajdują się oddziały wszystkich rządowych banków chińskich, pozostających pod kontrolą bliskiej rodziny Czang-Kai-Szeka i z kolei kontrolujące całe życie gospodarcze tej prowincji.

Nie trzeba długo przebywać w Kunmingu, by zrozumieć, że cała prowincja żyje pod znakiem ostrej walki politycznej. Brutalny terror nie jest w stanie zdusić walki mas ludowych...

CZUNKING, w którym, niegdyś bogaty, przemysł został prawie całkowicie zlikwidowany, zastaliśmy jako miasto nędzę i wygnanie. Wszystkie większe przedsiębiorstwa przeniosły się do Nankingu.

CZENGTU, stolica prowincji Seczuan, była w ubiegłym roku także świadkiem podobnych zajęć. Ale daleko tragiczniejsze wypadki miały miejsce na wsi.

oddziały partyzanckie. Rozpoczęła się regularna bitwa, w której ze strony Kuomintangu brały udział dwie dywizje. Ale ruch partyzancki nie został zdławiony.

SZANGHAJ — wielkie miasto - port, jeden z największych ośrodków przemysłu i handlu w Chinach, jest podobnie jak i in. miasta kuomintangowskich Chin, pełen bezrobotnych.

Pismo „Szanghaj Evening Post” zamieściło niedawno szereg cyfr o inflacji w Chinach. Za 200 dolarów chińskich — pisała gazeta — w roku 1937 można było kupić dwie krowy, w 1941 — jedną świnie, w 1943 — jedną kurę, w 1946 — tylko jedno jajko, a w styczniu 1947 zaledwie pół pudełka zapatek.

Chiński przemysł i handel nie mogą rozwijać się nie tylko wskutek wojny domowej, ale też wskutek konkurencji amerykańskich towarów, sprowadzanych tutaj bez żadnych ograniczeń.

To, co widzieliśmy w Szanghaju, Czunkingu, Kunmingu i Czentgu jest typowe dla wszystkich miast Chin kuomintangowskich. Setki tysięcy ludzi zdolnych do pracy walczą się w poszukiwaniu środków utrzymania.

Przed rocznicą Armii Radzieckiej

Artyści-żołnierzom ZSRR

W związku ze zbliżającą się rocznicą 30-letnia Armii Radzieckiej w Moskwie, Leningradzie, Taszkencie otwarto wystawy, obrazujące 30-letnią historię armii radzieckiej, m. n. wystawy prac artystów-żołnierzy.

Artyści-żołnierze, doświetlając żołnierski i na koncerty, organizowane specjalnie dla wojska, przybywają najwybitniejsi: śpiewacy, muzycy, reżyserzy.

cała zespoły baletowe i teatralne, które grają dla audytorium wojskowego sztuki, osnute na 10-letniej wojny i wojny domowej 1918-1922 roku.

Tysiące żołnierzy - sportowców garnizonu moskiewskiego przygotowuje się do masowych pokazów sportowych drużyn wojskowych które odbędą się w Moskwie 23 lutego.

Urzednicy we współzawodnictwie pracy

Pierwszy krok już zrobiony

Inicjatywa Delegatury Łódzkiej Pełnomocnika do Spraw Składowania Zboża

Niedawno ukazał się w naszym piśmie artykuł omawiający sprawę przystąpienia pracowników umysłowych do współzawodnictwa pracy.

Pracownicy tej instytucji powzięli rezolucję, w której podkreślając znaczenie gospodarki zasobami zboż i wyżywienia ludności całego kraju — stwierdzają, że delegatura Pełnomocnika w Łodzi wzywa w swoim imieniu do współzawodnictwa wszystkie delegatury.

Wzajemna pomoc - podstawą osiągnięć

4 młode tkaczki dz.ś. zaczynają pracę pod koleżeńską opieką tow. Ziółkowskiej

Pisaliśmy kilka dni temu o pięknej inicjatywie tow. Ziółkowskiej, przodowniczki na 8 krosnach w PZPB w Rudzie Pab., która zgłosiła gotowość dzielenia się swym doświadczeniem z mniej wykwalifikowanymi współtowarzyszkami pracy.

o to przodownica-opiekunka. Zyczymy powodzenia tej pierwszej grupie tkaczek, wprowadzających w czyn podstawową zasadę współzawodnictwa pracy, to znaczy zasadę wzajemnej pomocy.

dowców wśród ogółu włókniarzy, a przede wszystkim wśród członków PPR i PPS, dla których przecie obowiązkami i obywatelskim i partyjnym jest nie tylko samemu stać się przodownikiem, lecz i innym do tego dopomóc.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Punktualnie o godzinie 11:01 obie maszyny były już gotowe do startu. Załadowano również ciężko rannych. Wszystko odbywało się w gorączkowym pośpiechu.

Wiadomości z różnych odcinków walk w mieście nadpływały coraz bardziej sprzeczne i chaotyczne. Trudno było doprawdy zorientować się w sytuacji na podstawie tych mało wiarygodnych i nie skontrolowanych informacji.

Już po godzinie ósmej rano Rosjanie rozpoczęli przygotowanie do ofensywy od południa wo-zachodniej strony miasta. Przygotowania artyleryjskie do ofensywy trwały; od 5-ej do 8-ej. Ofensywa rozpoczęła się w rejonie kanału Teltow, między Dreilinden a Teltowem.

Dostawaliśmy owe wiadomości w sposób dość oryginalny. Po prostu telefonowaliśmy do swoich znajomych, którzy mieszkali na terenie tych dzielnic, gdzie odbywały się walki. O ile nie posiadaliśmy w danej dzielnicy znajomych, braliśmy książkę telefoniczną i na chybił-trafił wybieraliśmy pierwsze lepsze nazwisko oraz numer telefonu.

Podsekretarz stanu CSR

o znaczeniu konferencji praskiej. Odbywająca się w Pradze konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji, została zwołana z inicjatywy Polski i jest ona wynikiem ścisłej i systematycznej współpracy między ministerstwami spraw zagranicznych tych trzech państw.

„Nie czynimy żadnej tajemnicy z tej konferencji. Wprost przeciwnie, będziemy głośno i wyraźnie mówić o tym, co leży w interesie światowego pokoju i w interesie naszych krajów”.

Określając wydarzenia w Zachodnich Niemczech, jako zdecydowanie niebezpieczne i będące wyrazem „rewizjonizmu niemieckiego”, minister Clementis powiedział: „Konferencja praska nie zadowolili się stwierdzeniem faktów, lecz omówi również środki zaradcze.

Czechosłowacki Podsekretarz Stanu wyliczył następujące punkty porządku dziennego konferencji: 1) reparacje; 2) działalność wysiedlonych Niemców; 3) sprawa zbrodniarzy wojennych, oraz 4) „to wszystko, o czym mówią przyjaciele, kiedy zbiorą się razem, a co służy do zacieśnienia i wzmocnienia łączących nas więzów”.

NAGŁY WYJAZD

choroba w domu lub ważniejszy sprawunek powodują w następstwie zwiększone wydatki. Czym je pokryjesz, jeśli nie stworzysz stopniowo odpowiedniej rezerwy pieniężnej? Wkłady oszczędnościowe od zł. 100 przyjmuje Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Widzimy więc, że urzednicy delegatury łódzkiej zrobili pierwszy krok do współzawodnictwa między pracownikami umysłowymi.

CZOŁGI RADZIECKIE W BERLINIE

Najczęściej otrzymywaliśmy tę właśnie twierdzącą odpowiedź, wypowiedzianą nieśmiałym głosem. Woleliśmy, prawdę mówiąc, nie słyszeć często podobnej odpowiedzi, ale nikt z nas nie był w stanie zmienić biegu wypadków.

Należy stwierdzić, iż otrzymywaliśmy zawsze informacje na ogół ścisłe i rzetelne. W każdym razie wyzerpujące. Na podstawie tych informacji mogliśmy sobie odtworzyć do kłębnie całokształt obrazu toczących się walk i ogólnej sytuacji.

GOERING DO HITLERA

Ranek 26-go kwietnia obfitował w emocje. We wczesnych godzinach porannych otrzymał radiogram z Niemiec Południowych. Nadszedł go Marszałek Rzeszy — Goering. Treść radiogramu była lakoniczna, ale stanowcza. „W roku 1939 mianował mnie pan, fuhrerze, swoim następcą na wypadek o ile pan, fuhrerze, nie będzie mógł osobiście zajmować się sprawami rządu.

„Czy szanowna pani (pan) nie może poinformować o tym, czy Rosjanie znajdują się w tej dzielnicy, gdzie pan przebywa?” Może już nawet byli u pani? — Tak!..

Obrady Okręgowego Zjazdu ZNP zakończone

Troska o szkolnictwo i młodzież wysuwała się na czoło zagadnień

Drugi dzień obrad Zjazdu Nauczycielstwa Okręgu Łódzkiego wypełniły sprawozdania ustępujących władz Związku, dokonanie wyborów nowego Zarządu i dyskusja, której tematem były zarówno sprawy związane z działalnością lokalnych i terenowych ogniw Związku, jak i zagadnienia natury ogólnej. Nic przewodziła bogatej i ożywionej dyskusji stanowiła troska o stworzenie jak najbardziej sprzyjających form dla kształcenia i wychowania młodego pokolenia. Tematy poruszane w dyskusji a dotyczące problemów wychowawczych, zagadnień ideowo-programowych i statutowo-organizacyjnych oraz bolączek zawodu nauczycielskiego znalazły swe odbicie w uchwalonych wnioskach. W trosce o zdrowie dziecka wysunięto konieczność zmniejszenia ilości dzieci w klasach (do 40) i otoczenia opieką lekarską i dentyściczną dziecka wiejskiego. Z uwagi na podniesienie poziomu nauczania domagano się zaopatrzenia szkół w dostateczną ilość pomocy szkolnych, tworzenia bibliotek uczniowskich i pedagogicznych, bezpłatnego użytkowania radia w szkołach oraz organizowania wycieczek krajoznawczych dla młodzieży szkolnej. Wysznięto sprawę konieczności wypracowania form opieki nad młodzieżą starszych klas szkół powszechnych i średnich poza szkołą.

Pozatem wysunięto dezyderaty poprawienia warunków bytu zarówno nauczycieli jak i nauczycieli emerytów przez rewizję dotychczasowej skali uposażeń; otoczenia opieką przez ZNP wdów, sierot i pólsierot po nauczycielach zamordowanych przez okupanta, rozciągnięcia świadczeń socjalnych na dzieci nauczycieli; dostarczania przez samorząd terytorialny mieszkań dla nauczycieli; organizowania wycieczek krajoznawczych i wymiany kulturalnej z zagranicą.

Swą postawę polityczną i ideologiczną podkreślił uczestnicy Zjazdu uchwalając rezolucję, w której potępiają imperialistycznych podżegaczy wojennych i obrońców Niemiec i wzywają Zarząd Główny do intensywniejszego propagowania współpracy i przyjaźni państw słowiańskich — jedynych gwarantów polityki pokojowej.

Wybrano nowe władze okręgu ZNP w

składzie następującym: Prezes — ob. Dziensiewicz Henryk, przewodn. wydz. organizacyjnego — ob. Sobociński, przew. wydz. pedagogicznego — ob. Cziżynski, przew. wydz. pracy społecznej — ob. Stelmach, przew. wydz. obrony prawnej — ob. Cieślak, przew. wydz. prawnego — ob. Pietrasiak, refer. samopomo-

cy koleżeńkiej — ob. Jarzębińska, ref. wczasów — ob. Celuch.

Do komisji kontrolującej weszli: ob. ob. Motyliński, Braun, Krauzowa, Michalski, Szwalim.

Sąd organizacyjny stanowią: ob. ob. Napiórkowska, Macińska i Zaczek.

Pierwszy mechaniczny spis ludności będzie wkrótce przeprowadzony w Łodzi

W najbliższym czasie z inicjatywy Wydziału Statystycznego, popartej przez Prezydium Zarządu Miejskiego, przeprowadzony zostanie pierwszy mechaniczny spis ludności. W odróżnieniu od zwykłych spisów ludności dokonany on będzie nie drogą obchodów domów przez komisarzy spisowych, lecz w drodze mechanicznej za pomocą sporządzenia odbitek z klisz, znajdujących się w Wydziale Ewidencji i zawierających dane ewidencyjne o wszystkich stałych i niestałych mieszkańcach miasta.

Zapowiadany na początku 1948 r.

ogólnopolski spis ludności został odroczony do 1950 r. Interes natomiast i potrzeby tetniącego życia skupienia wielkomięjskiego, jakim jest Łódź, nie pozwalają, aby dwa lata czekać na zdobycie wiadomości ludnościowych miast. Mechaniczny spis ludności pozwoli ustalić tak ważne dane, jak terytorialne rozmieszczenie mieszkańców, stopień zagęszczenia poszczególnych dzielnic Łodzi, tendencje rozwojowe śródmieścia i peryferii, strukturę ludności według płci oraz liczebność poszczególnych roczników i grup wieku.

Za kilka lat nikt nie będzie marzył w Łodzi

Przygotowania do budowy ciepło-elektro-centrali

Energia cieplna dla przemysłu i mieszkań prywatnych

Jak się dowiadujemy, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego przystąpiło do opracowania projektów ciepło-elektro-centrali w Łodzi.

Ciepło-elektro-centrala służyć będzie przede wszystkim do zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą przemysłu jak również i obozów prywatnych.

Wybudowanie takiej centrali wprowadzi ogromne oszczędności w zużyciu węgla. Zamiast bowiem spalać węgiel w tysiącach pieców mało ekonomicznych, będzie się spalać węgiel w piecach elektrowni w sposób o wiele oszczędniejszy, przy czym ciepło będzie

produktem ubocznym przy produkcji energii elektrycznej.

Specjalna sieć rur rozprowadzałaby po całym mieście do zakładów pracy i do mieszkań prywatnych parę wodną, podobnie jak stosowane to jest w niektórych nowoczesnych domach przy centralnym ogrzewaniu. Para ta ogrzewałaby kaloryfery, oraz przechodziłaby przez bojlery, podgrzewając wodę nawet do wysokiej temperatury stanowiłoby to ogromną wygóre dla mieszkańców — mieć przez 24 godziny na dobę nagrzane kaloryfery i gorącą wodę w specjalnym kranie. Zmieniłby też swój wygląd fabryki, nie potrzebne bowiem

staną się kolumny — para pod odpowiednim ciśnieniem przychodzić będzie z ciepło-elektro-centrali.

Ze względu na to, że otrzymane ilości energii cieplnej, są dotychczas nieuchwytnie przy produkcji energii elektrycznej, ciepło dostarczane przez ciepło-elektro-centralę nie będzie kosztowne. Trudność stanowi jedynie opracowanie odpowiednich projektów, co potrwa przynajmniej 2 lata i rozbudowanie odpowiedniej sieci. Ciepło-elektro-centrala w Łodzi w pełni zostanie uruchomiona dopiero za kilka lat. Łódź szczególnie nadaje się do budowy tego rodzaju urządzeń ze względu na skupienie zakładów przemysłowych w mieście i ona też pierwsza w Polsce otrzyma ciepło-elektro-centralę.

Ciepło-elektro-centrala istnieją w niektórych miastach zagranicą, jak na przykład w Moskwie, w Brnie czeskim.

Kto pierwszy?

14-go lutego we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawelnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB Nr 16 (141,4 proc.)

Wykonały plan ze znaczną nadwyżką: PZPB Nr 2, PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 8, PZPB Nr 22, PZPB w Żelowie, Andrychowiu, Żyrardowie i Częstochowie.

Najslabsze wyniki wykazały PZPB Nr 9 i PZPB Nr 14.

Bestie w ludzkiej skórze

Tak charakteryzują świadkowie niemieckich przemysłowców z Pabianic

W dniu wczorajszym zeznania świadków w procesie przemysłowców niemieckich rozpoczął meł. Kwaśniewski.

Pracował on w pabianickich zakładach najpierw jako robotnik, a później w biurze. Opowiada on o tym, jak Schreiber był robotnikiem, nie wylicząc młodocianych. Świadek zna też szczegóły aresztowania Możyszki i Morawskiego. Podczas ucieczki z fabryki zostali schwytani przez Werkschutz (zaprowadzeni do Thalenhorsta. Thalenhorst z haczykiem od węgla wybiegł na korytarz i był ich. Po upływie 3-ch kwadransów Możyszka i Morawskiego zabrano gestapo. Byli oni tak zbiec, że nie mogli chodzić o własnych siłach.

W zakładach ustalona była opinia, że największe stosunki w gestapo miał Thalenhorst i że on przyczynił się do wielu aresztowań. Fala teroru w fabryce najsilniejsza była w roku 1942 — wtedy wychodząc z domu do pracy, człowiek nigdy nie był pewien, czy wróci. Przy portlerze u wejścia do zakładów zawsze stał szpicel cywil.

Mówiąc o aresztowaniu Pietraszki, świadek podkreśla, że winę ponosi tutaj Thalenhorst. W maju 1942 roku aresztowano gestapo w biurze Czytelę i Alicję Bartoszek — zostali oni wywiezieni do Oświęcimia, gdzie Czytela zmarł. Robotników Fronckiewiczów udało się cudem zbiec. Próbowal również ucieczki robotnik Fränkiewicz — lecz ścignęto go z plotu w czasie ucieczki. Zginął on wraz z całą rodziną w obozach koncentracyjnych.

W czasie ewakuacji Lohman-Werke do Niemiec, Niemcy zostawili w fabryce gościeńciany — wszystkie urządzenia fabryczne zostały rozmontowane i wywiezione. Robotnicy nie chcieli dobrowolnie jechać do Sundern. Zmuszał ich do tego Kornik, grożąc śmiercią.

Następny z kolei zeznaje świadek Tadeusz Polonek.

Świadek pracował jako heblarz. Jego bezpośrednim przełożonym był Schreiber. Znecał się on nad robotnikami w nieludzki sposób. Świadek widział, jak wraz z Thalenhorstem



Lawa oskarżonych w procesie pabianickim

bił Możyszka. Thalenhorst groził również rewolwerem. Sudeck również w obecności świadka był i kopał robotników polskich.

Świadek Naglecki Edmund pracował w Lohman-Werke przeciętnie 12 godzin dziennie, a przez pewien czas do 18 godzin na dobę. Widział robotników karanych bankrem. W czasie ewakuacji do Sundern Sudeck osobiście „dozorwał” porządku. Biegł on po terenie fabryki i kopał wszystkich, jakoby celem przyspieszenia pakowania.

W Sundern w Niemczech świadek został pobity przez Rosenberga — najpierw pięścią w oko, o polym po głowie.

Świadek Karol Salagacki pracował jako tokarz od 1941 roku. Jego przełożonymi byli Schreiber i Sternberg. Pewnej niedzieli świadek wracał z kościoła wraz z kolegami i spotkał po drodze Sudeckę w mundurze. Sudeck bez żadnego powodu uderzył pięścią koleżkę świadka.

O Korniku świadek mówi, że była to bestia w ludzkiej skórze. Bił czym popadło i gdzie popadło — bez żadnego powodu. Robotnik Macwik został aresztowany w fabryce za sorawą Sternberga za przynależność do podziemnej organizacji.

Świadek Knopiś Leon opowiada, jak w Sundern Kornik strzelał do niego za to, że nie zdażył uciec się do schronu w czasie nalotu. Według zeznań świadka wszyscy członkowie dyrekcji zakładów znęcali się nad robotnikami.

Z zeznań wczorajszych świadków urasta gmach oskarżenia przeciwko bestialskim prze-

mysłowcom niemieckim — wściekłość i buta hitlerowska nienawisć do wszystkiego, co polskie, znalazło swój wyraz w ich przestępczej działalności na terenie Pabianic.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu zeznawać będą świadkowie.

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w dniu wczorajszym jeszcze trwała rozprawa przeciw aферystom zeszytowym. Głos zabrał prokurator oraz obrona oskarżonych.

Wyrok zapadnie w piątek.

WYBIORA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Olga Sakowska (185 proc.), i Irena Ziółkowska (182 proc.), a na „szóstkach”: Anna Janiszewska (172 proc.) i Stanisława Barańska (165 proc.).

W PZPB w Pabianicach Sabina Zych, pracująca na 8 krosnach wykonała normę w 151,6 proc., a Władysława Raszcwka (na „szóstkach”) osiągnęła 168,8 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (171,7 proc.) i Józefa Barańska (164,2 proc.).

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach pierwsze miejsca zdobyły: Anna Ramus (166,1 proc.) oraz Józefa Seweryniak (152,9 proc.). Stefan Patczyński wykonał normę dzienną w 170,1 proc. Władysława Woźniak pracująca na 4 krosnach wykonała plan swój w 163,3 proc. Prządka Bronisława Switoniak wykonała normę w 156,9 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 4 stronach wyróżniły się: Bronisława Olejniczka (141,1 proc.), Helena Wieszczycka (144,6 proc.) oraz Maria Adamusiak (141,9 proc.) i na 3 stronach Maria Waleźła (144,8 proc.) oraz Stanisława Wlazło (141,5 proc.). W tkalni na „szóstkach” uzyskał Bronisław Ciula 162,5 proc. dalsze miejsca zajęły: Maria Skabliak i Józefa Marczykowska (po 160 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni Franciszka Korwacka („szóstki”) uzyskała 167 proc. normy, a Zofia Konwerska („czwórki”) 181 proc. W przędzalni (3 strony) pierwsze miejsce zajęła Bronisława Komor (193 proc.) a druga Helena Ściągańska (169 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził mistrz Zimoń (114,6 proc.) Kuzynski (110,8 proc.), a Człapiński (120,6 proc.). Banaszczuka (112 proc.).

W PZPB Nr 4 na „czwórkach” odznaczyły się: Anna Szczepańska (156,6 proc.) oraz Anna Nurkiewicz (153,2 proc.). Feliks Luczyński uzyskał 159,1 proc.

W PZPB Nr 14 w tkalni pierwsze miejsce zdobyła Zofia Zeilińska (144,9 proc.), a w przędzalni: Maria Tomczyk (151 proc.) Stefania Ptańska (143 proc.) i Anna Grzelak (147,8 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniły się: Irena Dubel, Kazimera Urbaniak i Anna Zielińska. W tkalni na „szóstkach” uzyskała Wiktoria Matuszczyńska 161 proc., a Bronisława Morawska 159,5 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni (780 wrz.) Kornelia Nowak (139,9 proc.) oraz Władysława Jochim (139,7 proc.) a w tkalni: Michałina Zdunek i Stanisław Wolak.

W PZPB Nr 8 w przędzalni wyróżniły się: Maria Świerczyńska (189 proc.) i Genowefa Abramczyk (172 proc.). W tkalni („szóstki”) uzyskał Zygmunt Luczak 191 proc. a Helena Lewandowska 181 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni wysunięły się na czoło Maria Bartosik (152,8 proc.) oraz Weronika Milewska (142 proc.).

W PZPB Nr 16 („czwórki”) pierwsze miejsca zdobyły: Władysława Ciepłucha, Julia Górczak i Maria Milczarek, a w PZPB Nr 22: Józefa Porost, Zofia Wota, Karolina Gogolewska i Feliks Sobczak.

W PZPB Nr 17 wyróżniły się: Zofia Szewczyk (146,7 proc.) i tkaczka Antonina Bębarowska (161,3 proc.).

Kronika Pabianic O FILMY DLA DZIAMY



Komu wieszujemy

Czwartek, 19 lutego 1948 r.
Dziś: Konrada.

Dyżury aptek

W dniu 19. II. 48 r. apteka mgr. Markusa, ul. Czerwonej Armii 24.

Od dnia 14. II. 48 r. do 21. II. 48 r. dyżur lekarski pełni Dr. Moczulski, zam. w Pabianicach przy ul. Żeromskiego 20.

Kina

Kino „Polonia“ — „Droga do nieba“.
Kino „Robotnik“ — „Znak Zorro“.

Początek seansów w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Tymczasowy adres redakcji „Głosu Pabianic“: Pabianice, ul. Lłmanowskiego 11, tel. 5.

Zgodnie z okólnikami Ministerstwa Oświaty — kierownictwa szkół znajdujących się na terenie naszego miasta czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby

mlodzieży szkolnej udostępnić wszelką godziwą rozrywkę, która by jednocześnie dawała korzyści pedagogiczne. Poza imprezami organizowanymi

przez poszczególne szkoły własnymi siłami — we własnym zakresie — czyni się ostatnio próby (jak się okazało z powodzeniem) urządzania poranków wokalnych, z których obok dorosłych korzysta 50 procent naszej młodzieży szkolnej w wieku nawet poniżej 10 lat.

Wszystko to jednak nie wystarcza — młodzież chce chodzić do kina. Coprawda głód „kinowy“ rozwiązuje się częściowo przez wyświetlanie filmów naukowych w świetlicach, ale to nie wystarcza. Tymczasem jak na złość już od dłuższego czasu dwa nasze kina wyświetlają filmy, przy których pisze się niepokojące zastrzeżenie „Dozwolony od lat 18-tu“. Rozumiemy, że „Film Polski“ przysyła do nas takie filmy jakie ma w dyspozycji, ale dobrze byłoby, żeby od czasu do czasu skapnęły i Pabianicom jakieś filmy dostępne dla dzieci i młodzieży w wieku poniżej lat 18-tu.

W ubiegłym roku np. wyświetlano w Łodzi film p. t. „Królewna Śnieżka“, który nota bene delegat „Filmu Polskiego“ obiecał przywieźć i na Pabianice, a tymczasem rok już prawie upłynął, a filmu tego nie ma, a dzieci czekają.

Mamy nadzieję, że „Film Polski“ weźmie sobie do serca te nasze uwagi, i będzie w przyszłości kierował do nas częściej filmy dostępne i dla milusińskich.

Dotacje Ministerstwa Oświaty

na rozbudowę szkolnictwa w Pabianicach

Najlepszym świadectwem na to jak Państwo nasze dba o szkolnictwo, są częste publikacje o dotacjach jakie na te cele przeznaczają Ministerstwo Oświaty. Miasto nasze, aczkolwiek nigdy dotąd na odcinku szkolnictwa nie zalegało, a z wojny wyszło szczęśliwie, otrzymało już wielokrotnie okazałe sumy na odbudowę obiektów uszkodzonych. bądź też na ich rozbudowę i unowocześnienie.

W ostatnich dniach znów otrzymaliśmy na ten cel z Ministerstwa Oświaty kilka milionów złotych.

Na odbudowę b. gmachu „Rolnika“ — gdzie obecnie znajduje siedzibę śred-

nia szkoła zawodowa — wylęno 1 milion 250 tysięcy złotych.

Na zorganizowanie publicznego żłobka miejskiego — 1 milion złotych.

Na odbudowę zburzonej przez Niemców szkoły powszechnej nr 5 — 400 tysięcy złotych.

Najpoważniejszą pozycję w tej serii dotacji stanowi dotacja na Dom Dziecka — (ma to być szkoła-sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą), we wsi Porszewice. Ponieważ istnieją pewne obiekty, co do warunków zdrowotnych w tej miejscowości, należałoby się wg. nas dobrze zastanowić przed rozpoczęciem budowy tego domu — czy miejscowość jest dobrze wybrana.

Wyścig pracy gospodyń wiejskich

Wydział Kobiety PPR i Wydział Kobiety SL uzgodniły przeprowadzenie wspólnych zebrań aktywu kobiecego obu partii na terenie wsi. Do chwili obecnej odbyły się już wspólne zebrania Wojewódzkich Wydziałów Kobiecych PPR i SL na terenie 6-ciu województw: *gdańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego, katowickiego, poznańskiego i krakowskiego.*

Na zebraniach przedyskutowywane są warunki życia i pracy kobiety wiejskiej. Na czoło dyskutowanych zagadnień wysuwa się mobilizacja jak najszerszych rzesz kobiet do udziału we współzawodnictwie pracy

na wsi. Dotychczasowe konferencje wojewódzkie, postawiły przed kobietami wiejskimi konkretne zadanie zwiększenia wydajności ziemi oraz podniesienia poziomu pracy we wszystkich dziedzinach gospodarstwa wiejskiego.

Wiele uwagi poświęcono również umocnieniu pracy uświadamiającej wśród kobiet wiejskich, aktywizacji kobiet w kołach Gospodyń Samopomocy Chłopskiej, jak również szerokiej rozbudowie dziecięcych, które zapewnią należytą opiekę dziecku wiejskiemu w okresie robót siewnych i żniwnych.

Traktor, który bije rekordy

„Staliniec“ zdał egzamin pracy na naszych terenach. - W ramach umowy handlowej z ZSRR - otrzymamy kilka tysięcy tych doskonałych maszyn



„Staliniec“

Sprawa wyboru odpowiedniego typu traktoru, przystosowanego do naszych terenów — zajmuje już od dłuższego

czasu czynniki miarodajne. Jak informuje nas dyr. Centrali Technicznej Obsługi Rolnictwa tow. Głowacki, otrzymaliśmy w ciągu ubiegłych trzech lat szereg traktorów amerykańskich z UNRRY, otrzymaliśmy traktory radzieckie typu t. zw. „Staliniec“, które są już produkowane masowo w wielkich zakładach traktorowych w Stalingradzie. Obserwacja tych różnych typów maszyn w ich pracach na naszych terenach przyniosła szereg ciekawych spostrzeżeń i wniosków.

A więc, traktory amerykańskie zawodły całkowicie. Traktory te konstruowane dla wielkich, płaskich przestrzeni uprawnych w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie posiadają szereg wad i błędów konstrukcji z których najważniejszym jest nieodpowiednie doprowadzanie oliwy do motoru. Przy pracy na terenach spadzistych następuje nierównomierne doprowadzanie oliwy i ciągłe zatarcia tłoków. Także ogumienie nastęrcza wiele kłopotu. Podczas deszczu traktory unrowskie grzęzną w rozmokłej ziemi. Do tego dochodzą także mankamenty — jak brak części pasowych, wskutek czego traktor po półrocznej pracy jest nie do użytku. Ta ostatnia „sztuczka“ producentów amerykańskich obliczona jest wyłącznie na rynek amerykański. „Popsuła się jakaś część — to traktor sprzedaj na złom i kup nowy!

My, w naszych warunkach gospodar-

Czytelnicy piszą

Jeszcze jedna świetlica

W ubiegłą niedzielę, Ośrodek Konfekcyjny nr 6 w Pabianicach przeżył nielada uroczystość — uroczystość otwarcia własnej świetlicy. Coprawda jak na tak poważne zakłady, świetlica ta jest stanowczo za mała, ale pracownicy, szczególnie zaś młodzież cieszą się, że nareszcie będą mogli spędzić przyjemnie wolne chwile we własnej świetlicy.

tymbardziej, że właśnie w niedzielę ustawiono tu zakupiony kosztem 35 tysięcy złotych odbiornik radiowy z adapterem. Wiadomo, że jak jest radio to i muzyka, a muzyka przecież nie dla każdego w domu jest dostępna. Młodzież cieszy się szczególnie z adaptera, bo umożliwi on urządzenie wieczorków tanecznych, których dotych-

Karygodne niedbalstwo

Dantejskie wprost sceny dzieją się po skończonych seansach w kinie „Robotnik“, gdzie z niewiadomych bliżej powodów otwiera się wychodzącej publiczności tylko jedną połowę drzwi. Wskutek tego panuje tam taki tłok, że

nierzadko ludzie wychodzą bez butów i guzików z przekleństwem na ustach. Możeby tak kierownictwo kina zwróciło na to bliższą uwagę i poleciło otwierać całe drzwi.



Wręczenie legitymacji w PZPB.

W ubiegły poniedziałek, w świetlicy PZPB odbyło się ogólne zebranie członków PPR, pracujących na terenie PZPZ. Po referacie 1-go sekretarza Komitetu Fabrycznego PPR tow. Kamiński go Stefana na temat „Rola i zadania partii w realizacji 3-letniego planu gospodarczego“ — pełnomocnik Komitetu Wojew. PPR tow. Rączka wręczył 24-em towarzyszom stałe legitymacje partyjne, a tow. Gawlicki odczytał sprawozdanie z działalności Komisji Kontroli Cen i listę ukaranych ostatnio pa-skarzy.

PABIANICKA SP. AKC.
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

wynajmie MIESZKANIE

dwu- lub trzypokojowe z kuchnią i wygodami

Przeprowadzenie remontu będzie również brane pod uwagę.

Oferty wzgl. zgłoszenia osobiste w Biurze Personalnym, ul. Marsz. Rolli-Zymierskiego 5. 14-K

H.R.

